



KASTHUR GANDHI, żona Gandhiego została ponownie osadzona w więzieniu przez władze angielskie.



GAIFORD, słynny wojskowy lotnik angielski ustanowił nowy rekord, przelatując trasę 8550 km. bez lądowania.

# Barykady na uniwersytecie w Bukareszcie

### Studenci grożą bombami łzawiącymi. — Niezwykły protest przeciw wysokim opłatom. — Zajścia studenckie w Berlinie

Bukareszt, 11 lutego.

Na wydziale prawniczym uniwersytetu w Bukareszcie studenci na znak protestu przeciwko wysokim opłatom urządzili barykady, przyczem zapowiedzieli rektorowi, iż tak długo nie ustąpią, dopóki opłaty nie zostaną niższe.

Równocześnie zawiadomili, iż posiadają bomby z gazem łzawiącym, których użyją na wypadek zastosowania przeciw nim siły.

Również i na innych uniwersytetach spodziewane są awantury studentów na znak solidarności z demonstrantami bukareszteńskimi.

Berlin, 11 lutego.

Przed gmachem uniwersytetu w Berlinie i na sąsiednich ulicach doszło

do krwawych awantur między studentami hitlerowcami a ugrupowaniami studentów-republikańców. W wyniku tych

starć siedmiu studentów zostało rannych, a policja dokonała licznych aresztowań, przeważnie wśród hitlerowców.

## Ofensywa japońska rozpoczęta

### Oddziały wojskowe maszerują na Dżehol

Londyn, 11 lutego.

Mimo kategorycznych zaprzeczeń ze strony japońskiej, źródła chińskie podtrzymują w dalszym ciągu twierdzenia o rozpoczęciu przez wojska japońskie walki na terenie prowincji Dżehol.

Z Szanghaju donoszą, że wczoraj o godzinie 11-ej rano kolumna kawalerii japońskiej w sile 2-000 koni dotarła do

miejsowości Suitung.

Drugi oddział wojsk japońskich w sile 4.500 ludzi, posiadający kilkanaście baterii ciężkiej artylerji maszeruje w kierunku na Kailu. Trzeci oddział w sile 5.000, zaopatrzony również w artylerję ciężką i czołgi posuwa się w kierunku Tianszan.

## Napad przy użyciu... strzykawki

### Niezwykły rabunek w Cannes

Paryż, 11 lutego.

(sb) W Cannes dokonano przed paru dniami niezwyklego napadu rabunkowego, którego ofiarą padła znana piękność paryska, Clara Sybilla.

Grała ona stale w miejscowym kasynie, a krytycznego dnia wygrała kilkadziesiąt tysięcy franków.

Gdy wracała do domu, napadł ją w parku jakiś opryszek, który... zastrzyk-

nął jej jakiś nieznaną preparat. Sybilla straciła przytomność.

Wówczas bandyta zrabował torebkę z pieniędzmi i zbiegł.

Sybille znaleziono ułożoną na ławce bez przytomności. Przewieziona do szpitala, leżała ofiara napadu dwa dni w śpieniu i dopiero po obudzeniu się mogła złożyć zeznania o dokonanym na niej napadzie.

## Chciała spalić syna

### i złożyć go w ofierze Bogu

Berlin, 11 lutego.

Z miejscowości Stolp na Pomorzu, donoszą o wypadku obłędu na tle religijnym. Pewna wdowa postanowiła swego 13-letniego syna złożyć w ofierze całopalnej Bogu.

O zamiarze swym doniosła kierownikowi szkoły powszechnej, do której syn jej uczęszczał. Zawiadomiona o tem policja, udała się do mieszkania wdowy. Drzwi były zamknięte, policjanci, po

wyważeniu ich, wtargnęli do wnętrza. Kobieta rozwścieczona, obrzucała ich zaczęła doniczkami, talerzami i t. p. Chora umysłowo zdołano obezwładnić dopiero po rzuceniu kilku granatów z gazami łzawiącymi.

Nieszczęśliwego chłopca, który leżał skrepowany na łożu, uwolniono z więzów i odesłano do zakładu wychowawczego. Matkę umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

## „Wilki“ postrachem Zyrardowa

### Banda młodocianych opryszków terroryzowała miasto

Warszawa, 11 lutego.

Postrachem Zyrardowa była banda młodocianych rzeźmieszków, która przybrała sobie szumną nazwę „wilków”, które dawały się dobrze we znaki spokojnym mieszkańcom.

Nie było dnia bez awantur i napadów, a zwłaszcza w podrzędnych restauracjach. Ofiarą tych napadów, na czele których stał niejaki Józef Michalski, był Teodor Oskiera i brat jego policjant, Władysław.

Pewnego dnia, gdy obaj bracia wrócili do domu, złoczyńcy napadli na nich.

W obronie własnej Teodor Oskiera strzelił. — Kula trafiła członka bandy, Marjana Włodzisławskiego.

Wczoraj odbyła się sprawa w sądzie okr. w Zyrardowie, gdzie m. in. świadkami zjawił się nagle świadek zajścia, technik Musiakowski, który zeznał, iż oskarżony był ofiarą napadu i działał w obronie własnej.

Sąd uniewinnił Oskierę, natomiast prokurator nakazał aresztować głównego świadka, a przywódcę bandy Józefa Michalskiego za złożenie fałszywych zeznań.

# Matkobójca zawieszony na szubienicy

## Wykonanie wyroku sądu doraźnego w Drohiczynie

Drohiczyn, 11 lutego.

W Drohiczynie rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa przeciwko mieszkańcowi Sukacz, Wasylowi Gołubce.

Podsądny oskarżony był o zamordowanie swej matki, 65-letniej Tekli i zadanie ciężkich ran bratu Mikołajowi w czasie gdy byli pogrążeni w głębokim

śnie.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Gołubka ohydny czyn dokonał, by pozbyć się matki i brata i zagarnąć ich majątkiem, składającym się z kilku hektarów ziemi i zabudowań.

W wyniku całodziennego procesu Gołubka po przyznaniu się do winy skazany został

Awantury miały następujący przebieg:

O godz. 11-ej przed południem odbyć się miała przed gmachem uniwersytetu manifestacja żałobna ku czci zabitego przez nacjonal-socjalistę we Wrocławiu studenta z Reichsbanneru Waltera Steinsfelda.

Niemal w ostatniej chwili, bo na pół godziny przed rozpoczęciem manifestacji prezydent policji zabronił tej manifestacji.

Kiedy studenci republikanie rozeszli się z powodu tego zakazu, napadnięci zostali przez swych kolegów hitlerowskich. Wywiązała się krwawa bójka, w której interwenjować musiały wzmocnione posiłki policji z pałkami gumowymi.

## Kupcy francuscy zamykają sklepy

### na znak protestu przeciw wysokim podatkom

Paryż, 11 lutego.

(t) Związek dla obrony interesów podatników francuskich w dalszym ciągu swej akcji protestacyjnej, przeciwko nowym podatkom, postanowił w przyszłym tygodniu urządzać jednodniowy strejk protestacyjny i nakazać zamknięcie wszystkich sklepów, restauracji oraz innych zakładów gastronomicznych na okres 24 godzin. Dzień tego strejku będzie określony w przyszłym tygodniu.

## Wzrost ruchu lapowców

### w Finlandji

Helsingfors, 11 lutego.

(t) Ruch lapowców znowu wykazuje pewne ożywienie. Przywódca lapowców Kosola, zwołał zebranie delegatów, na którym obecnych było około 300 osób. Postanowiono urządzić ponownie tydzień agitacyjny, podczas którego rozmaici mówcy wygłaszać będą we wszystkich miastach agitacyjne przemówienia, zrywając do walki z rządem. Władze przedsięwzięły już energiczne środki, aby stłumić nową falę agitacyjną w zarodku.

## Krach koncertu

### teatralnego w Hamburgu

Hamburg, 11 lutego.

(t) Koncert teatralny Richtera załamał się całkowicie, tak, że ogłoszono mu upadłość. Do koncertu tego należało kilka teatrów, które stopniowo w ciągu ostatniego okresu zostały zamknięte. — Przeszło 200 artystów znalazło się na bruku. Długi koncertu wynoszą około miliona marek.

## Dziś wyrok w procesie brzeskim

Warszawa, 11 lutego.

Dziś, w godzinach popołudniowych, nastąpi ogłoszenie wyroku w procesie apelacyjnym b. więźniów brzeskich. — Wyrok oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem.

## Srebrne 1 i 2 złotych wymienia Bank Polski

Łódź, 11 lutego.

(it) Ostatnio bardzo często wynikają nieporozumienia na tle odmowy przyjmowania starych monet srebrnych 1- i 2-złotowych, wycofanych z obiegu.

W związku z tem dowiadujemy się w Banku Polskim, że pieniądze te są bez ograniczeń przyjmowane do wymiany aż do końca bieżącego roku. Wobec powyższego mogą być one śmiało przyjmowane, gdyż nie straciły, jak to niekiedy mylnie mniemają, swej wartości.

## Pożar w Łodzi

Łódź, 11 lutego.

(tg) Dziś rano straż ogniowa zaalarmowana została wieścią o pożarze na ul. Piłsudskiego 57. Na miejsce wyruszył natychmiast II oddział straży.

Jak się okazało, w jednym z mieszkań zapaliła się ściana od zbyt nagrzanego pieca. Początkowo domownicy nie zauważyli pożaru, który szerzył się szybko, ogarniając cały pokój i zagrożając pozostałym częścią mieszkania i domu.

Pół godziny trwała akcja ratownicza. Pożar ugaszono. Straty są dość znaczne, zarówno wskutek ognia jak i zalania mieszkania wodą.

## 200 osób zabitych

### wskutek eksplozji w Zagłębiu Saary

BERLIN, 11 lutego.

Eksplozja zbiornika gazu w Neukirchen w Zagłębiu Saary spowodowała szkody daleko większe, niż pierwotnie przypuszczano. Poza 200 zabitymi, jest około 1000 osób rannych.

We wszystkich szpitalach poczyniono przygotowania do przyjęcia transportów rannych. Teren katastrofy jest otoczony wojskiem i policją. Wszystkie domy w Neukirchen są uszkodzone. Detonacja słyszana była we wszystkich okolicznych miastach.







### Trzy po trzy

**TRZY PO TRZY.**  
 W teatrze urządzono wieczór jednoaktówek. Kapuściński był również na tem przedstawieniu. Nazajutrz pyta znajomy:  
 — No, jak tam?.. Podobało się panu?..  
 — Nie bardzo... — odparł Kapuściński. —  
 Wie pan, ja nie lubię tych nowomodnych sztuk... Nawet w czwartym akcie nie wyjaśniono co się stało z tym majorem z pierwszego aktu..

**\*\***  
 Ściupciński jest człowiekiem dobrze wychowanym. Ściupciński jest na balu. Ściupciński tańczy. Z elegancką damą,  
 — Ach — wdycha Ściupciński. — Pani tańczy cudownie!.. Pani tańczy jak młode dziewczę.. I wygląda pani również bardzo młodo.. Pani wygląda tak młodo, że — o mało — mogłaby pani być własną córką..  
 Na to partnerka Ściupcińskiego  
 — Przepraszam pana!.. Ja właśnie jestem córką!

**\*\***  
 Mayer podał do pisma ogłoszenie treści następującej:  
 — Poszukuje się atleti za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się od 4-6.  
 Przychodzi atleta. Barczysty chłop. Siłacz.  
 — Dobrze.. — powiada Mayer po przejrzeniu referencji. — Zakładam cyrk, więc będzie pan miał u mnie zajęcie.. Tylko skąd ja wiem jaką pan ma siłę?..  
 — Możemy zrobić próbę.. — zgadza się siłacz.

— Proszę bardzo.. Przenieś pan tę kasę.. Siłacz podnosi wielką kasę ogniotrwałą. Muskuly naprężają mu się jak postronki.  
 Poci się, łeczy, ale dźwiga. I przeniósł do drugiego pokoju.  
 — Doskonale powiada Mayer. — Zostaw mi pan swój adres, za kilka dni otrzyma pan odpowiedź.  
 Siłacz odchodzi.

**\*\***  
 Żona Mayera zwraca się do męża  
 — Co się z tobą dzieje?.. POCO CI TAKI SIŁACZ?.. Czy ty naprawdę otwierasz cyrk?..  
 — Jaki cyrk?.. Co za cyrk?.. Tylko czy ty masz pojście, ile u mnie żądano za przeniesienie tej kasy do drugiego pokoju?!

**\*\***  
 Agent pewnej firmy samochodowej przybywa na wieś i agituje wśród chłopów.  
 — No, Marcinie, może kupicie sobie auto, co? — E, tam proszę pana.. Niedawno przecie kupiłem sobie krowę..  
 — Krowę?.. Dobrze!.. Ale przecie na krowie nie pojedziecie do miasta!..  
 — A pan swego auta też nie wydoi!

**\*\***  
 Do urzędu przychodzi jęgomość po dowód o sobisty. Urzędnik zapytuje:  
 — A jakie pan ma obywatelstwo?..  
 — Nie wiem.. — odpowiada zapytany.  
 — Gdzie się pan urodził?.. Gdzie pan mieszka?..  
 — A, to cała historia.. Moja matka była Polką i wyszła we Włoszech za Francuza.. rozumiesz pan?.. Ja się urodziłem na okręcie, który zdążył do Przylądka Dobrej Nadziei.. Rodzice moi zmarli w Brazylii, lecz adoptował mnie pewien chłopczyk, który zabrał mnie do Szwajcarii!  
 — A więc mów pan tak odrazu! — przerywa mu urzędnik. — Pan jest Liga Narodów!

### Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**  
 Dziś w sobotę, o godz. 4-ej po poł. no raz bezwzględnie ostatni wstrząsający „Krzyżcyce Chiny”, poczem sztuka ta schodzi z afisza. Cenę najniższą.  
 Dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem „Pa ni nie chce mieć dzieci”  
 W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po cenach znizowanych ostatnie powtórzenie komedji Vicki Baum „Plac Paryski 13”.

**„SPRAWA MONIKI” w Teatrze Miejskim.**  
 W poniedziałek występuje Instytut Reduty z głośną sztuką Marji Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”.

**TEATR KAMERALNY.**  
 Dziś, w sobotę, premiera niecierpliwie oczekiwanej przez kulturalną Łódź świetnej sztuki poetki polskiej Marji Morozowicz - Jasnorzowskiej.  
 W rolach ważniejszych: Brenocz, Dunajewska Brodniewicz, Dytrych i reż sztuki J. Szyndler. Dekoracje St. Jarockiego.  
 W niedzielę i w poniedziałek wieczorem powtórzenie tej frapującej premjery.  
 W niedzielę o godzinie 5-ej po cenach znizowanych raz jeszcze jeden arcywesoły „Mador”.

## CASINO

Dziś uroczysta wielka premjera



Bezsprecznie najweselszej komedji polskiej.

Biuro pośrednictwa małżeństw i kursy salonowych manier

# „Romeo i Julcia”

Sp. z ogr. odp.

### OBSADA:

- Franka Krochmalska — ZULA POGORZELSKA
- Teofil Rączka — ADOLF DYMSZA
- Moniek Platfus — KONRAD TOM
- Omułry Koziegłowicz — ANTONI FERTNER
- Lamus — STANISŁAW SIELAŃSKI
- i inni



Reżyserja: JAN NOWINA PRZYBYLSKI  
 Muzyka: H. WARS  
 Djalogi: K. TOM.

Nadprogram: Grotoska rysunkowa Fleischera  
 Początek seansów o godz. 12-ej w poł.

Passe - partout, bilety ulgowe i woine wejścia bezwzględnie nieważne.

## „Zwarjowana” zima... Po mrozach, śnieżycach i powodzi — burza z piorunami.

Nie mamy szczęścia do pogód w tym działa roku. Zima tegoroczna płała nam niezwykle figle.  
 A więc zaczęło się od względnie ciepłych dni. Gdyby tak było do końca zimy nie mieliśmy się na co uskarżać. Ale napłynęła fala potężnych mrozów.  
 Ludzie marzli na ulicy. Śnieżyce utrudniały komunikację kolejową. Chłopi nie mogli przybywać z produktami na targ.  
 Mrozy na szczęście nie trwały długo, choć i tak wyrządziły wiele szkód. Przedewszystkiem ucierpieli na tem ogrodnicy i rolnicy. Niemało strąt wyrządziły również mrozy w miastach. Ludzie odmrażali sobie uszy, nosy i palce u rąk.  
 Po okresie wielkich mrozów i śnieżyc nastąpiła nagle nieoczekiwana odwilż

Dla niektórych było to dobrodziejstwem, lecz naogół ocieplenie nie przyniosło nikomu szczęścia. Temperatura podniosła się nieco, zrobiło się cieplej, ale to nagłe ocieplenie wywołało klęskę —  
 powódź...

Na terenie różnych województw, szczególnie zaś w województwie wileńskim, niespodziewana powódź wyrzą-

żadne szkody. Któżby się to spodziewał wiosennej powodzi w lutym?.. Lód ruszył również na Sanie. Płynące kry porwały trzy osoby, które przechodziły lodem z Leska do Hużej. Zwłok tych osób nie wyłowiono i tożsamości narazie nie stwierdzono.

W Wilnie — jak wiadomo — woda zalała całą ulicę, odcinając liczne domy od reszty świata.

Niebezpiecznie przedstawiała się również sytuacja powodziowa w innych punktach kraju, szczególnie w Lublinie.

Również rzeki Zagłębia — Czarna i Biała Przemsza oraz Brynica wylały, pokrywając niżej położone obszary i wdzierając się do piwnic oraz suteryn.

Na szczęście sytuację powodziową udało się szybko opanować dzięki fachowym i sprawnym zarządzeniom władz.

A oto ostatni dziwoląg tegorocznej zimy: w ubiegły piątek nad centralnymi województwami państwa rozszalała burza z piorunami i błyskawicami... Grzmoty w lutym...

Czy można taką zimę nazwać normalną?..

— str. —

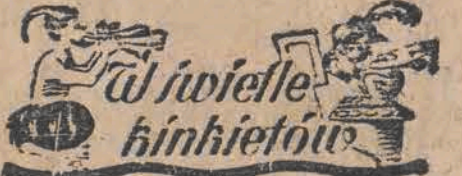
## Kto zabił dziewczynę uliczną Dwaj podoficerowie staną przed sądem bydgoskim

Bydgoszcz, 11 lutego.  
 Swego czasu donosiliśmy o zabójstwie dokonane w Bydgoszczy przy ul. Siemiradzkiego 10 na osobie prostytutki Franciszki Matuszewskiej.

Została ona jak wiadomo zamordowana w tajemniczy sposób w własnym mieszkaniu w nocy. przyczem, jak wykazały dochodzenia przed morderstwem bawili u niej dwa podoficerowie 62 p. p.

Aresztowani nie przyznają się do winy, z drugiej zaś strony sekcja zwłok wykazała, że samobójstwo Matuszewskiej jest wykluczone i bezwzględnie ma się tu do czynienia z morderstwem.

Wzłązku z tem podoficerowie ci staną niebawem przed grudziądzkim wojskowym sądem okręgowym, który zjedzie na rozprawę do Bydgoszczy.



### Ernest Lubicz wyjechał już z powrotem do Ameryki

(tu). Po sześciotygodniowym pobycie w Europie, a głównie w Paryżu i Berlinie, znakomity reżyser, Ernest Lubicz, twórca wielu filmów z Maurice Chevalier i Jeanettą Macdonald, wyruszył w drogę powrotną do Ameryki. Podczas swego pobytu w Europie Lubicz nie próżnował, lecz zbierał materiał do przyszłych scenariuszy filmowych. Głównie interesowały go scenariusze dla Mauricea Chevalier i Miriam Hopkins.

Lubicz musiał więc odbywać ciągłe konferencje z autorami europejskimi, odwiedzać kina, teatry i t. d., co dla niego jest pracą, choć dla innych byłoby tylko rozrywką.

Na pokład okrętu „Europa” Lubicz wstąpił z wielką teczką, wypchaną papierami. Były to

rekwizyty scenariuszy, zakwalifikowanych przez reżysera do wystawienia.

Przed swym wyjazdem Lubicz udzielił jeszcze kilka słów wywiadu dziennikarzowi paryskiemu. Z wywiadu tego wynika, że najbliższy film jego nie posiada jeszcze ustalonego tytułu, lecz główne role odegrają w nim Miriam Hopkins, Kay Francis i Herbert Marshall.

### Maurice Chevalier nakręca nowy film „Droga do miłości”

(tu) Maurice Chevalier powrócił już do Hollywood ze swej europejskiej podróży i zabrał się natychmiast do pracy. Najbliższy jego film nosić będzie tytuł: „Droga do miłości”.

Partnerem jego w tym obrazie będzie Charlie Ruggles, który coraz bardziej wybija się na czoło współczesnych komików grotoskowych. Ruggles święcił już wielkie triumfy w kilku filmach, a mianowicie w „Wesołym poruczniku” i w nieznanym u nas jeszcze obrazie p. t. „Pani gubi swą suknie”...

Nowy film Chevaliera reżyseruje Norman Taurog.

### Hallo! Tu radio!

- SOBOTA, dnia 11-go lutego.**
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
  - 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
  - 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
  - 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
  - 12.10—11.30: Koncert z płyt gramofonowych.
  - 13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
  - 13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.
  - 13.55—15.10: Przerwa.
  - 15.10—15.15: Urzęd. Komun. Państw. Instytutu Eksportowego.
  - 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
  - 15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzelec. kie omówi red. J. I. Targ.
  - 15.35—16.00: Sluchow. dla młodzieży: „Hroli król morza” — saga północna, w opracowaniu St. Karwickiego.
  - 16.00—16.40: Płyty gramofonowe.
  - 16.40—17.00: „Wrażenia z Malagi” — wygłosi p. Aleksander Śliżiński.
  - 17.00—17.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.
  - 17.30—17.40: Płyty gramofonowe.
  - 17.40—17.55: Odczyt p. t. „Bożylika Wileńska w stanie obecnym” — wygł. dr. S. Lorenc.
  - 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
  - 18.00—19.00: Muzyka lekka z reż. „Czysta”. Orkiestra Fragaeta i Jakubowskiego.
  - 18.50—19.20: Rozmałości.
  - 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
  - 19.30—19.45: „Na widokreğu”.
  - 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
  - 20.00—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i zespół żeński „To 4”. — W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
  - 22.05—22.40: Utwory Chopina w wyk. Leopolda Szpalskiego.
  - 22.40—22.55: Felieton p. t. „U studni trzech braci” — wygłosi p. Janusz Stepanowski.
  - 22.55—23.00: Kom. Państw. Inst. Meteor. dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
  - 23.00—24.00: Muzyka taneczna z danc. „Bodega”. Orkiestra W. Roszkowskiego.
  - W przerwie: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.







## Niepowodzenie Polaków w Insbrucku

w biegu narciarskim na 18 kilometrów

Insbruck, 11 lutego.

(Telegram własny)

W piątek, w dalszym ciągu zawodów narciarskich o mistrzostwo FIS, rozegrany został bieg na 18 km., jako część kombinacji oraz samodzielnej konkurencji. Bieg ukończyło 134 narciarzy. Polakom powiodło się naogół fatalnie. Zająli oni dalsze miejsca, a jedynie Br. Czech i St. Marusz, znaleźli się w pierwszej połowie. Wspaniałe sukcesy odnieśli narciarze szwedzcy, Niemiec i Czeszy. Warunki biegu były fatalne.

Trasę biegu musiano przenieść wysoko w góry i wysypać naniesionym śniegiem.

Pierwsze miejsce w „18-ce” zajął Enkelberg (Szwecja) w czasie 1:2,19, mając lepszy czas od drugiego z kolei o 21 sekund.

Z zawodników polskich, najlepszy czas uzyskał Br. Czech 1:10,8,5, zajmując 31 miejsce i Stanisław Marusz 1:10:13,6 na 32 miejscu. Dopiero 79 był

## Treningi sekcji atletycznej Makkabi

W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami drużynowymi Łodzi w podnoszeniu ciężarów, sekcja ciężko-atletyczna Makkabi przystąpiła już do treningów, które odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 21—23 pod kierownictwem siedmiokrotnego mistrza Polski M. Wajngartena.

Celem wyłonienia reprezentacyjnej drużyny odbędą się w końcu bieżącego miesiąca mistrzostwa klubowe we wszystkich wagach.

Wszelkich informacji w sprawie zapisów do sekcji udziela sekretariat Makkabi, Gdańska 40, tel. 241-07 codziennie od godz. 18—22.

## Dwa nowe rekordy światowe w ciężkiej atletyce

Z Paryża donoszą, że znany pływak Cartonnet ustanowił dwa nowe rekordy światowe, a mianowicie na 100 mtr. (czas 1:13) i 200 mtr. (czas 2:42,6). Dotychczasowe rekordy na tych prześtrzeniach wynosiły 1:13,6 i 2:44).

## Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W dniach 25 i 26 lutego odbędą się we Lwowie mistrzostwa drużynowe Polski w tenisie stołowym oraz pierwsze mistrzostwa indywidualne dla panów. Łódź będzie reprezentowana przez mistrza drużynowego okręgu Hakoahu, zaś w rozgrywkach indywidualnych weźną również udział najprawdopodobnie mistrz i wicemistrz Łodzi — Szwajcer z Jutrzenki i Hendeles z Makabi.

Pierwsze mistrzostwa indywidualne dla pań odbędą się w Łodzi dn. 5 marca. W zawodach mają wziąć udział zawodniczki z Krakowa, Lwowa, Łodzi i t. d.

## Echa Olimpiady

Organizacja biura prasowego na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles kosztowała 300 tysięcy dolarów. Jest to suma jak na nasze stosunki olbrzymia. Należy jednak wziąć pod uwagę, że biuro prasowe na Igrzyskach Olimpijskich zatrudniało cały sztab dziennikarzy i cała prasa była idealnie obsługiwana.

Zakończone zostały definitywnie obliczenia kosztów ostatnich igrzysk olimpijskich.

Po pokryciu wszystkich kosztów czysty zysk wyniósł 150.000 dolarów, a więc przeszło milion złotych, nie licząc całego szeregu inwestycji w budynkach i terenach sportowych, które stanowiły także dochód z igrzysk.

## Dania zwycięża Polskę 5:4

w międzypaństwowym meczu tenisowym

W drugim dniu meczu tenisowego Polska—Dania rozegrano trzy spotkania, a mianowicie w grze podwójnej panów, mieszanej i pojedynczej pań.

Para polska Tłoczyński—Wittman została pokonana przez parę duńską Ulrich—Herickson dość łatwo w dwóch setach 6:1, 6:3.

W grze mieszanej para polska Jędrzejewska—Wittman pokonała parę Nielsen—Gleerup w dwóch setach 6:2, 6:3. W grze pojedynczej pań Jędrzejewska pokonała p. Dam łatwo w dwóch setach 6:1, 6:2.

W ostatnim dniu spotkania powiodło się polakom o wiele gorzej. Jacobson pokonał Tłoczyńskiego 7:9, 8:6, 9:7, a Ulrich Wittmana 6:0 i 6:1. Jedyne Jędrzejewska odniosła trzeci sukces bijąc swoją przeciwniczkę w dwóch setach 6:4 i 8:6.

## O wszystkim potrochu

We Frankfurcie odbywa się od kilku dni sześciodniówka kolarska, która budzi kolosalne zainteresowanie ze względu na niezwykle silną konkurencję.

Na czołowym miejscu utrzymuje się para niemiecko-holenderska Rausch—Pijnenburg.

Międzypaństwowy mecz łyżwiarski Austria—Węgry zakończył się zwycięstwem Austrii z różnicą kilku punktów.

Warto zaznaczyć, że było to już trzecie spotkanie powyższych reprezentacji przy czym trzykrotnie zwycięstwo odniosła Austria.

Reprezentacyjny zespół hokejowy Austrii zmierzył się z reprezentacją Zurychu, ulegając jej w stosunku 0:1.

W Insbrucku rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski między reprezentacją Insbrucku i Brna.

Miejscowi wzmocnili swą drużynę dwoma zawodnikami niemieckimi Ziglar-skim i Schillerem.

Spotkanie zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:5.

W niedzielę rozegrany zostanie w Nowym Yorku eliminacyjny mecz bokserski do tytułu mistrza świata między olbrzymem włoskim Carnera a Schiafem.

Międzynarodowy Amatorski Związek Bokserski udzielił zwiazkowi angielskiemu zezwolenia na zorganizowanie mistrzostw bokserskich Europy na r. 1933. Mistrzostwa rozegrane zostaną w Londynie prawdopodobnie w połowie marca.

Kubanczyk Kid Turoero odniósł nowy wspaniały sukces, zwyciężając po 10 rundach na punkty Kid Nitrama.

Ze Sztokholmu donoszą, że zeszlono-czny mistrz Europy w hokeju postanowił zrezygnować z obrony tytułu mistrzowskiego w Pradze.

Szwedzi tłumaczą swoją odmowę udziału w mistrzostwach względami natury finansowej.

Nie jest jednak wykluczone, że tak jak w roku ubiegłym szwedzi w ostatniej chwili przystąpią do turnieju.

## Zjazd lekarzy i przyrodników

obradować będzie nad sprawą wychowania fizycznego.

W dniach 12—15 września b. r. odbędzie się w Poznaniu czternasty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Wśród szeregu sekcji, istniejących przy tego rodzaju zjazdach, od lat trzydziestu istnieje sekcja wychowania fizycznego. Z tej racji na tegorocznym zjeździe poruszone zostaną sprawy, związane z wychowaniem fizycznym.

Tematem programowym zjazdu będzie: Higiena szkolna i wychowanie fizyczne w środowiskach wiejskich i małoplasteczkowych, opracowywany przez najwybitniejszych znawców tego problemu w Polsce. Ponadto — przewidziano szereg innych wykładów na Sekcji W. F. z tej dziedziny.

Organizatorzy zjazdu proszą osoby zainteresowane o jaknajwcześniejsze zgłaszanie tych wykładów pod adresem: Sekcja Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, Poznań, Park Wilsona.

Wysokim protektorem Zjazdu będzie Pan Prezydent Mościcki.

## Boroira ponownie mistrzem Francji

Finale tenisowych mistrzostw w hali

Przed kilku dniami zakończone zostały zimowe mistrzostwa tenisowe Francji w krytych halach.

Tytułu mistrza bronili z powodzeniem Jean Boroira, bijąc w finale de Buzeta w czterech setach 6:2, 4:6, 6:2, 6:1.

Boroira zwyciężył również w grze podwójnej wspólnie z Cochotem, bijąc parę Bernard Bussus 16:14, 4:6, 6:3, 6:2.

Podwójny sukces osiągnęła również mistrzyni Szwajcarii p. Payot, która w grze podwójnej pań wspólnie z p. Barhier pokonała parę Culbert-Concuet 6:3, 6:2, a w grze mieszanej wraz z Lesuerum zwyciężyła parę Sciveen—Boroira 6:3, 6:4.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przewiduje następujące imprezy sportowe:

**SOBOTA:**  
Boks. Sala K.P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej Nr. 68, o godz. 19-ej międzyklubowy mecz towarzyski: Skoda (Warszawa) — Zjednoczone (Łódź).

Szermierka. W sali szkoły im. „Jadwigi” przy ul. Cegielnianej Nr. 28, od godz. 17:30 dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo drużynowe w szermierce.

Gry sportowe, Sala L.T.S.G. przy ul. Zakłonnej, od godz. 16:30 turniej gier sportowych LKS-u.

**NIEDZIELA:**  
Boks. Sala „Geyera” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295, od godz. 11:30 międzyklubowy mecz towarzyski: Skoda (Warszawa) — Geyer.

## Nowiny tenisowe.

Mecz o puchar Davisa Polska — Holandia odbędzie się ostatecznie w Holandii.

W skład drużyny holenderskiej mają wejść Timmer, Lembruggen, i para: Koopman—Hughan.

## Śmierć Jimy Corbetta

W Nowym Yorku zmarł przed kilku dniami w wieku 67 lat były mistrz świata w bokse Jim Corbett.

Tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej dzierżył on w swoich rękach przez pięć lat.

Poraz pierwszy uzyskał on ten zaszczytny tytuł, mając lat 27. Pobit on wówczas przez k. o. Johna Sullivana.

Przerwał on zupełnie treningi bokserskie i wycofał się z czynnego udziału w boksie w roku 1903 po porażce przez k. o. w walce Jimy Jefferiesem.

## Miesiąc propagandy boksu w Hakoahu

Sekcja bokserska Hakoahu pozostająca pod kierownictwem inż. Pikielnego, która zadebiutowała szczęśliwie w „pierwszym kroku” bokserskim, pracuje nadal nader intensywnie.

Dażąc do jaknajwiększego spopularyzowania pięściarstwa wśród młodzieży, organizuje sekcja miesiąc propagandy, w czasie którego wszyscy nowowstępujący do sekcji, zwolnieni będą od opłacania wpisowego i składki miesięcznej.

## Liga przed walnym zebraniem PZN-u

Zarząd Ligi P. Z. P. N-u rozpatrywał na onegdajszym posiedzeniu sprawę ostatecznie zgłoszonego przez PZPN wniosku dotyczącego rozgrywek o mistrzostwo w kwestii spadku z Ligi aż dwóch klubów.

Zarząd Ligi postanowił zwrócić się per referendum do klubów z prośbą o instrukcję w powyższej sprawie.

Delegacja Ligi na Walne Zgromadzenie PZPN-u składać się będzie z następujących osób: mjr. Żołędziowski, red. Obrubański, inż. Rosenstock, dr. Woia-kowski, red. Mosin, i dr. Luxemburg.

## Mistrzostwa bokserskie policji

Na międzynarodowych mistrzostwach bokserskich policji, które odbyły się w Londynie tytuł mistrza w wadze lekkiej zdobył policjant berliński Mietschke, który zadziwił nadzwyczajną techniką.

## Arsenal na czele ligi angielskiej

Po ostatnim zwycięstwie Arsenalu nad Evertonem w mistrzostwie piłkarskim Anglii pierwszej Ligi — na czoło tabeli wysunęła się drużyna Arsenalu, mająca jednak punkt przewagi nad Evertonem. Trzecie miejsce okupuje Aston Villa, mająca o jeden punkt mniej od Evertonu.

Do tytułu mistrzowskiego prócz tych trzech czołowych drużyn mają ponadto szansę: Sheffield, Wednesday i Newcastle United.

## Krakowscy lekkoatleci zaproszeni do Brna

Rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne Cracovia — Wysokoszkolski Sport odbędzie się w Brnie, dnia 21 maja b. r.

Pierwsze spotkanie, rozegrane jesienią ub. r. w Krakowie, wygrali czes-

## Występ łyżwiarzy śląskich odwrotny.

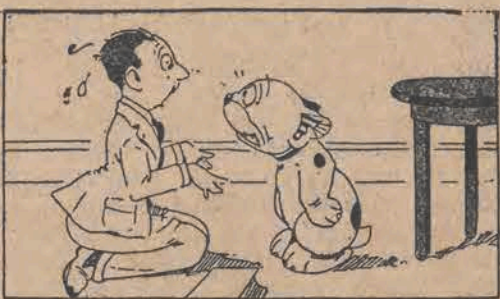
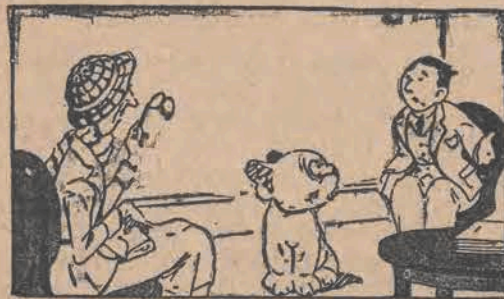
Zapowiadany na niedzielę występ łyżwiarzy śląskich w Helenowie z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych i braku lodu zostaje odwrotny i o ile temperatura ulegnie obniżeniu impreza odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go b. m.

# Przygody Azora

## Wesoły rysunkowy film „Expressu”

### Serja VIII-ma

#### w której pan Antoni chce sprzedać Azora pani Agacie



**Pan Antoni:** Włec chce pani kupić Azorka?... O, to bardzo inteligentny piesek!... Wie pani, on się nazywa Azor, a jak się woła „Roza”, to on wchodzi tyłem do pokoju....

**Pani Agata:** O to bardzo nieprzyzwoicie... A czy on umie aptować?..

**Pan Antoni:** Naturalnie!... Proszę!... Przyniósł domowe pantofelki...

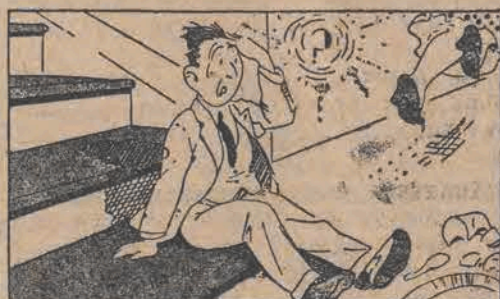
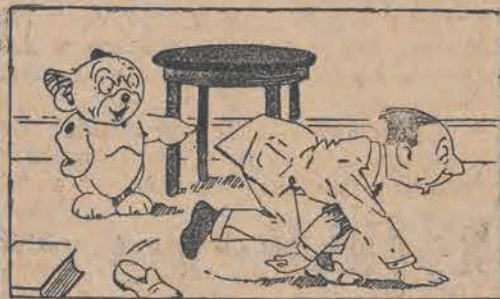
**Pani Agata:** To bardzo ładnie z jego strony... Tylko musi go pan jeszcze troszkę wyćwiczyć... Mój pies musi być inteligentny...

**Pan Antoni:** A włec, uważaj, Azor!... Musisz być inteligentny!... Ja cię zahypnotyzuję, uważasz?... A w hypnozie każdy robi, co mu każą, uważasz?... W ten sposób spełnisz wszystkie życzenia pani Agaty!... No, powtarzaj!... Raz — — — dwa — — — trzy — — —

Azor: Au — — — au — — — au!..

**Pan Antoni:** Postaraj się zamknąć oczy... No, zamykaj, bo cię kopnę!... Zamknij oczy!... Nie wylupiaj, a zamknij!... Uwaga... teraz zasypiasz... teraz zasypiasz, powiadam... No, zamknij oczy....

**Azor:** Kiedy mi się wcale nie chce spać!..



**Pan Antoni:** Czemu się tak gapisz na mnie?... Nie chce ci się spać!... Za to ja jestem strasznie senny... Strasznie... Tak mi się chce spać...

**Azor:** A włec śpij, kto ci nie daje..

**Azor:** Widzisz?... Mnie chciałeś zahypnotyzować, a tymczasem ja ciębie uspiłem!... Teraz będziesz spełniał moje rozkazy!... Na czworakach będziesz chodził jak pies!... Nol!... Ani mru-mru!... Na czworakach, naprzód marsz!... Po schodach na dół!... Ja ci pokażę!

**Dozorczyń:** O, la Boga!... Panie Antoni, co się z panem stało?!... Pan Antoni zwarjował!... Już na rękach chodzi!... Mało mi pan schody nogami brudził, to jeszcze rękami!...

**Pan Antoni:** Au!... Au!... Au!.., Au-au-au!..

**Pan Antoni:** O mało głowy sobie nie rozbijem... Djabli wiedzą co to było... I czego ta baba tak wrzeszczy?... Nie nie rozumiem... W jaki sposób znalazłem się w sieni — nie wiem... Ktoś mnie musiał widocznie zrzucić ze wszystkich schodów... Ale kto?!... Czyżby pani Agata?... Nic nie pamiętam..



**Pan Antoni:** Halo?... Czy pani Agata?... Moje uszanowanie... Tak, Antoni!... Czy mógłbym teraz popatygować się do łaskawej pani z Azorem?... Owszem, uważam, że jest już dość inteligentny... Zresztą, pani sama się przekona..

**Pan Antoni:** Prawda, że ma zupełnie inny wyraz twarzy?... Mądra bestja!... On umie nawet czytać, pisać i liczyć, tylko nie chce..

**Pani Agata:** No, zobaczymy... Azorku, przynieś coś takiego, co pan Antoni najbardziej lubi!

**Azorek:** Dobra!... Ja im pokażę!... Coby im tu przynieść?... Już wiem!... Ja im pokażę inteligencję!... Z krzesel spadną i kopytami się nakryją!...

**Pani Agata:** Ratunku!... Co on przyniósł?!... Moją koszulę!..

## Codzienna nowelka „Expressu”

### Dyktafon go zdradził

— Proszę spocząć — rzekł John Rafford, inspektor policji nowojorskiej do swego gościa, znanego tancerza, Aleksandra Waltera. — Bardzo przepraszam, że o tak późnej porze wezwałem pana do siebie. Niestety jednak sprawa jest bardzo pilna.

— To dziwne — odpowiedział tancerz. — Czego pan właściwie chce ode mnie? Do tej pory nigdy w życiu nie miałem nic wspólnego z policją.

— Chodzi mi jeszcze o tę katastrofę samolotową, której ofiarą padł doskonale panu znany Borkson, właściciel kilku wielkich fabryk metalurgicznych. Inżynierowie twierdzą, że przyczyną katastrofy był jakiś niewytłumaczony defekt motoru. Spadochron, z którego chciał skorzystać pilot, również zawiódł. Obaj więc ponieśli śmierć.

— Ależ to są wszystkie znane rzeczy — przerwał mu niecierpliwie tancerz.

— Tak, ale obecnie wyszło na jaw wiele nowych szczegółów — uśmiechnął się inspektor policji. — I właśnie o tem chciałem panu powiedzieć. Mam wrażenie, że pana te rzeczy zainteresują.

Inspektor policji zapalił papierosa, częstując również swego gościa, poczem mówił dalej:

— Czy panu, jako przyjacielowi pani Borkson, młodszej o przeszło dwadzieścia lat, nie było wiadomo, że ona

chciała go się pozbyć za wszelką cenę.

— Nie wierzę w to.

— A jednak ja mam dokładne dane. Ogrodnik zabitego milionera ma doskonałą pamięć. Podał mi treść rozmów, jakie prowadziła pani Borson z murzy-nem-pilotem. Te rozmowy były bardzo ciekawe.

— Ale co to ma do rzeczy! — zawołał tancerz.

— Zaraz panu wszystko wytłumaczę. Murzyn zakochał się w swej pani i był gotów do największych poświęceń. Pani Borkson doskonale o tem wiedziała. Postanowiła więc wykorzystać lotnika do swych zbrodniczych celów. Ogrodnik przypadkowo podstuchił ich rozmowę. Murzyn przysięgał swej pani, że jeśli tylko zapragnie, to potrafi zgładzić nie tylko jej męża, ale nawet jeszcze kilkanaście osób.

— Nie wierzę w to! — krzyknął tancerz, sięgając do kieszeni po papierosa.

— Zaraz pan uwierzy — ciągnął inspektor policji, spoglądając prosto w oczy swemu gościowi. — W trzy dni przed katastrofą rozmawiał pan dość długo z murzy-nem. Mechanik, który pracował w pobliżu, był bardzo zdziwiony, że pan się tak interesował możliwościami katastrofy. Gdy zbliżył się do szopy, dobiegł do niego następują-ce słowa:

„Pani Borkson nie martwiłaby się

wcale, gdyby jej mąż zginął w katastrofie”.

To mówił pan do murzyna.

— Kłamstwo! — krzyknął Walter.

— Proszę mi nie przeszkadzać. Następnie, jak zdołałem stwierdzić, wręczył pan murzynowi spadochron, który miał wykorzystać po spowodowaniu katastrofy. Dla Borksona oczywiście nie przyniósł pan spadochronu. Przecież on miał zginąć.

— Nie będę dłużej słuchał tych bredni — krzyknął Walter — uderzając pięścią w stół. — Jestem niewinny. Dziwie się, że doświadczony kryminalog, opiera swe twierdzenie na rozmaitych głupstewkach, które powtarza ogrodnik, czy mechanik!

— Istotnie, toby nie wystarczyło — roześmiał się głośno inspektor. — Ale ja mam i inne dowody.

Mówiąc to wyciągnął z szuflady jakąś małą skrzynkę.

— To jest dyktafon — wyjaśnił przerażonemu tancerzowi. — Pan Borkson zazwyczaj w czasie swych podróży lotniczych dyktował listy temu dowcipnemu aparatowi. Rozmowy z interesantami również utrwał w ten sam sposób. To była duża oszczędność czasu.

Walter zbliżył się do niego, poczem mu istotnie groziło niebezpieczeństwo.

— Przypadkiem, pan nie nazwie go szczęśliwym — mówił dalej inspektor — aparat, w czasie upadku z samolotu, nie został uszkodzony. Zmarły milioner bezpośrednio przed katastrofą dyktował pewien list handlowy. I nagle prze stał dyktować...

Zamiast zwykłych zwrotów handlowych, zabrzmiał głos przerażonego Borksona: Czyś ty oszalał, głupi murzynie! Co za zawrotna szybkość! Jeśli nie wstrzymasz biegu maszyny, to cię zabiję!

I wówczas murzyn wybuchnął szatańskim śmiechem. Powiedział swemu panu, że właśnie on jego zabije, bo tak mu kazała jego pani i pan, panie Walter!

Nieszczęsny Borkson nie zdążył nawet wyciągnąć z kieszeni rewolwer, a murzyn skorzystał ze spadochronu.

W parę chwil później nastąpiła katastrofa. Katastrofy oczywiście dyktafon nie zanotował, ale to byłoby już dla mnie zupełnie zbyt cenne...

Walterowi nerwy odmówiły posłuszeństwa. Nie potrafił dłużej znieść wzroku inspektora policji.

Gdy ten przysunął skrzynkę, chcąc widocznie nastawić dyktafon, tancerz wydał ze siebie przeraźliwy okrzyk:

— Nie trzeba, przynajmniej do wszystkiego!

Inspektor uśmiechnął się zwycięsko. Zadzwoił na policjantów, którzy drżącego tancerza zaprowadzili do aresztu. Następne przesłuchanie miało się odbyć dopiero nazajutrz.

Inspektor Rafford tym razem odniósł największy triumf.

Przecież zmarły milioner wcale nie zabrał ze sobą dyktafonu. Pudło, które stało na stole również nie miało nic wspólnego z tym doniosłym wynalazkiem.

Tłum. D.